

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK IV.

ŁÓDŹ, ŚRODA 8 CZERWCA 1949 ROKU

Nr 155 (1167)

„Socjalizm“ po labourzystowsku:

Wyższe zyski kapitalistów

podwyższą stopę życiową... robotników!

Obrady konferencji Labour Party w Blackpool

Wtorkowe obrady kongresu brytyjskiej Partii Pracy w Blackpool poświęcone były niemal w całości najaktualniejszemu zagadnieniu cen, płac i zysków oraz trudnościom gospodarczym Wielkiej Brytanii.

Wygłoszone na kongresie przemówienie premiera Attlee nie było bynajmniej rewelacyjne. Attlee zrezygnował omówienia

prywatnych i aby ukroił inwestowanie przez przedsiębiorstwa prywatne ogromnych sum po to tylko, aby obciążyć obywateli podatkiem dochodowym.

Rezolucja domaga się wycofania krzywdzącego robotników budżetu Crippsa i opracowania na jesieni nowego budżetu.

Dyskusja nad rezolucją miała wiele ciekawych momentów. Przewodniczący związku transportowców Deakin domagał się jej odrzucenia. Oświadczył on m. in. że wysokie zyski kapitalistów nie przyniosą robotnikom szkody, bo mogą być wykorzystane na poprawę ich stopy życiowej (!).

Wnoszący rezolucję przewodniczący związku mechaników Stanley stwierdził, że cały ruch robotniczy protestuje przeciwko budżetowi Crippsa. Inni mówcy podkreślali, że poruszone w rezolucji zagadnienie jest najpoważniejszym ze wszystkich omawianych na kongresie. Przedstawiciel Partii Pracy Nor-

wood zaznaczył, że Cripps sam oświadczył w Izbie Gmin, iż zyski prywatne były w ciągu ostatnich lat niesłychanie wysokie, — ale nie robi, aby zyski te zmniejszyć.

Mimo, że wielu jeszcze delegatów chciało zabrać głos w obronie rezolucji, przewodniczący nie pozwolił im przemawiać, tłumacząc to brakiem czasu.

Po przemówieniu Crippsa odbyło się głosowanie nad rezolucją w sprawie cen, płac i zysków, wniesioną przez związek mechaników.

Przewodniczący starał się nakłonić wnioskodawców, aby rezolucję wycofali, na co jednak się nie zgodzono. W wyniku głosowania rezolucja została odrzucona, przy czym znowu — jak i w poprzednich „niebezpiecznych sytuacjach“ — prawicowi kierownicy większych związków zawodowych, głosując en bloc, poparli rząd, przysądając w ten sposób o odrzuceniu rezolucji.

Nauka nie poszła w las „Niezapomniane“ wzory Goeringa znalazły spadkobierców wśród organizatorów procesu 12-tu w USA

Publicysta francuski Pierre Courtade w artykule poświęconym atmosferze politycznej w Stanach Zjednoczonych podkreślił, że proces 12 przywódców komunistycznych wykazuje zadziwiające podobieństwo do procesu „podpalaczy“ Reichstagu, który toczył się w Lipsku.

Ilekoć oskarżony Gates — były bojownik brygad międzynarodowych usiłował mówić o reżimie faszystowskim w Hiszpanii — pisze Courtade — sędzia Medina

pośpiesznie odbierał mu głos pod „legalnym pretekstem, że poruszane fakty mogą „zniekształcić“ oskarżenie.

Irytacja sędziego Mediny dowodzi, że naród amerykański odczuwa gniew. Medina boi się tego gniewu tak samo, jak jego mocodawcy, przygotowujący wojnę.

W tych warunkach walka o pokój równoznaczna jest dla narodu amerykańskiego z walką o wolność — konkluduje Courtade.

Pomiot hitlerowski we Francji

Jak de Gaulle współpracuje z Franco i Intelligence Service
Rewelacyjne szczegóły wykrytego spisku faszystowskiego

W związku z wykryciem we Francji spisku faszystowskiego, w który zamieszane są liczne osobistości gaullistowskie, „L'Humanite“ publikuje dalsze rewelacje, wykazujące stosunki, łączące pewne koła RPF (partia de Gaulle'a) z wywiadem generała Franco. Dziennik przypomina, że spiskowcy rozwijali jak najbardziej ożywioną działalność w okęgach południowo-zachodnich Francji, położonych nad granicą hiszpańską. W okęgach tych ujawniono również szczególnie silne komórki wykrytych uprzednio spisków faszystowskich „kagulardów“ i „niebieskiego planu“.

Agenci wojskowego wywiadu franki-

stowskiego, kierowanego przez majora Ortega i kpt. Comasa, prowadzą również działalność na terenie Francji, utrzymując zażyłe stosunki z gaullistami, zajmującymi poważne stanowiska w policji francuskiej. Spotkania mają miejsce bądź w Hiszpanii bądź na granicy, bądź też w Tuluzie i Perpignan we Francji. Z wywiadem frankistowskim szczególnie żywy kontakt utrzymuje szef policji w Tuluzie — gaullista Rauzy.

„L'Humanite“ wyraża przekonanie, że przez granicę hiszpańską idą transporty broni dla gaullistów. Nad granicą działalność rozwija również angielska „Intelligence Service“. Agent wywiadu angielskiego, zatrzymany przez policję francuską w Perpignan, został zwolniony. W kilka dni później dowiedziano się, że pracował on dla wywiadu frankistowskiego.

Dziennik „Ce Soir“ przypomina, że w Madrycie znaleźli obecnie schronienie liczni kolaboranci francuscy, którym udało się zbiec z Francji.

Depesze ze świata

Z Pragi powróciła do ZSRR grupa muzyków radzieckich, która brała udział w festiwalu muzycznym w Pradze. Skrzypkowie radzieccy zdobyli 4 nagrody na ogólną liczbę siedmiu. Nagrodę imienia Kubelika zdobył młody radziecki artysta Igor Bezrodny.

We Wiedniu zakończył się kongres austriackiej partii ludowej, na którym przemawiał austriacki minister spraw zagranicznych Gruber. Kongres uchwalił rezolucję, która stwierdza, że w razie nie dojścia do skutku traktatu pokojowego z Austrią, Austria zażąda wycofania

wojsk okupacyjnych. Austria nie zamierza uważyć swoich granic za kwestię otwartą; granice sprzed „anschlusssu“ są nadal ważne.

Stany Zjednoczone wzmacniają swe pozycje we Włoszech: Całe południowe wybrzeże Sycylii jest w rękach amerykańskich, wyspy Pantaleria i Lameduza zostały zamienione w ufortyfikowane bazy wojenne - morskie. Wzbudza to niepokój w brytyjskich sferach wojskowych, gdyż placówki amerykańskie mogą poważnie zagrażać wojennej bazie angielskiej na wyspie Malta.

W Palermo przed gmachem ambasady USA odbyły się demonstracje mieszkańców przeciw wojennej polityce amerykańskiej we Włoszech.

Po Kongresie Z.Z.

Kongres Związków Zawodowych po pięciu pracowitych dniach zakończył swe obrady. W licznych referatach, przemówieniach powitalnych, oraz dyskusji poruszono najważniejsze zagadnienie stojące przed ruchem zawodowym w Polsce. Uchwały Kongresu i wyniki dyskusji usprawiedliwiają w pełni twierdzenie, że Kongres miał znaczenie przełomowe w historii naszego ruchu zawodowego.

II-gi Kongres Związków Zawodowych dał ruchowi zawodowemu jasne i skryształizowane oblicze ideowe i przystosowane do jego potrzeb ramy organizacyjne.

Stało się to możliwe dlatego, że Kongres związkowy, reprezentujący całą niemal klasę robotniczą w Polsce, zebrał się po historycznym Kongresie Zjednoczeniowym, który zlikwidował rozbieżność klasy robotniczej i wytyczył nasze zadania na przyszłość. Stało się to możliwe dlatego, że deklaracja ideowa PZPR, przyjęta na Kongresie Zjednoczeniowym, formująca cele, zadania i drogi klasy robotniczej i mas ludowych, została uznana przez Kongres Związków Zawodowych, reprezentujący robotników zarówno partyjnych jak i bezpartyjnych — za wytyczną ideową dla ruchu zawodowego.

W Państwie Ludowym nie ma żadnego przeciwieństwa między władzą państwową, a organizacjami robotniczymi, lecz przeciwnie, władza państwowa jest wyrazicielem i wykonawcą interesów mas pracujących. Państwo Ludowe widzi w Związkach Zawodowych jak to określił ob. Zawadzki:

„ogarniając miliony szkół socjalizmu, kształtując pod ideologicznym kierownictwem partii i w oparciu o władzę ludową, swą rolę w systemie demokracji ludowej na drodze realizacji zasadniczych wytycznych polityki władzy ludowej, na którą to politykę z kolei nasze Związki Zawodowe mogą wywierać i rzeczywiście wywierają swój wpływ“.

Po obaleniu kapitalizmu troska Związków Zawodowych o poziom życia klasy robotniczej wyraża się przede wszystkim w walce o wykonanie i przekraczanie planów produkcyjnych. Dlatego też Kongres poświęcił tyle miejsca zadaniom ruchu zawodowego w dziele wykonania planu trzyletniego i planu sześcioletniego. Na czoło wybija się tu zagadnienie współzawodnictwa pracy. Kongres sformułował ogólne zasady kierownictwa ruchem współzawodnictwa pracy przez Związki Zawodowe. Wszyscy dyskutanci, poruszający ten temat, jednomyślnie domagali się otoczenia troskliwą opieką przodowników pracy, zrównania racjonalizatorów w prawach z przodownikami, upowszechnienia ich metod pracy, konkretyzacji zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych, dbałości o warunki mieszkaniowe i awans społeczny przodowników pracy, wynalazców i mistrzów oszczędzania.

Wreszcie Kongres powziął doniosłe uchwały organizacyjne, przyjmując statut zrzeszenia Związków Zawodowych, oraz projekt ustawy o Związkach Zawodowych, które usuwając przestarzałe przepisy, mają równocześnie dostosować strukturę ruchu zawodowego do jego nowych zadań i zbliżyć organizację związkową do mas.

Drugi w Odrodzonej Polsce Kongres Związków Zawodowych może się poszczycić poważnym dorobkiem ideologicznym i organizacyjnym. Od przeniesienia jego uchwał do codziennej pracy w Związkach Zawodowych, od wiernej ich realizacji, uzależnione jest w znacznym mierze tempo naszego marszu do socjalizmu, tempo wzrostu poziomu życia i szczęścia mas pracujących.



ZRĄD ATTLEE „OPIERA SIĘ NA MASACH“

ciężkiej sytuacji gospodarczej, w jakiej znajduje się Anglia, oraz pominał milczeniem sprawę strajków i niezadowolonia, jakie wzbudza w masach robotniczych polityka zamrożenia płac i budżet Crippsa. Natomiast całe swoje przemówienie Attlee poświęcił wychwalaniu polityki i osiągnięć rządu, twierdząc, że wypełnił on rzekomo zobowiązania przedwyborcze. Wymieniając po kolei te „osiągnięcia“, Attlee zaliczył do nich tzw. „unię zachodnią“, pakt atlantycki i nawet „most powietrzny“ do Berlina.

Przemówienie Attlee wywołało dyskusję, w czasie której wielu delegatów poruszyło te właśnie zagadnienia, które Attlee starał się pominać milczeniem. W przemówieniach swych delegaci przypomnieli też o napięciu międzynarodowym, za które ponosi odpowiedzialność rząd Partii Pracy, i o kryzysie ekonomicznym. Zaprzeczyli oni twierdzeniom Attlee, jakoby rząd wypełnił swoje zobowiązania w zakresie poprawy bytu robotników. Jeden z delegatów podkreślił, że nie może być w Anglii socjalizmu, jeśli rząd przeznacza 760 milionów dolarów na zbrojenia. Inny delegat zaznaczył, że jeśli Partia Pracy nie znajdzie rozwiązania dla problemu cen, płac i zysków, to po prostu przegra przyszłe wybory niezależnie od tego, z jakim programem do nich przystąpi.

W toku obrad ogłoszono projekt rezolucji, która stwierdza, że polityka rządu w zakresie cen, płac i zysków nie przyniosła zmniejszenia nadmiernych zysków kapitału prywatnego. Rezolucja wzywa wobec tego rząd, aby porzucił politykę zamrażania płac, aby zwiększył podatek od zysków przedsiębiorstw

Zjazd młodzieży polskiej w Niemczech

W Berlinie odbył się pierwszy po wojnie zjazd młodzieży polskiej w Niemczech. Udział w nim wzięli delegaci ze strefy radzieckiej i z Westfalii, delegaci ze stref zachodnich nie otrzymali pozwolenia wyjazdu. Przemówienie programowe wygłosił znany działacz Polonii niemieckiej Balcerak.

Zjazd wybrał 25 osobową radę młodzieży polskiej w Niemczech, która ma zająć się przygotowaniem statutu związku wzorując się na statucie ZMP.



DE GAULLE — ITER

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — A to łobuz ten Ferdek! Znow potracił maszynę! Hallo! Uważać tam trochę!...
FERDEK: — Czego? Pilnuj pan swego nosa, a nie mnie!

WACEK: — Trza uważać, jak się idzie, a nie obijać maszyny!
HIPEK: — Pilnuj pan swego nosa!
WACEK: — Już mi pewien głuptas to samo powiedział...

HIPEK: — Wciąż tylko wrzeszczą, że by nie niszczyć maszyn!...
FERDEK: — Ktoby tam zważał na te brednie! A cóż takiego maszyna? Kupa żelaza i koniec!

WICEK: — Złego przykładu nie trzeba naśladować! Maszyny są dołrem społecznym, niszcząc je, zmniejszamy możliwość pracy, więc sami się okradamy!

Dzięki „Expressowi“ znalazł się silnik dla bawelnianej „dziesiątki“

W niedzielnym numerze „Expressu“ zamieściliśmy reportaż z „bawelnianej dziesiątki“, donosząc w nim m. in. o kłopotach załogi fabrycznej, z których najważniejszym jest brak potrzebnych silników.

W sprawie tej zadzwoniła wczoraj do nas załoga spółdzielni „Tkacz“ w Turku. Treść przeprowadzonej rozmowy niewątpliwie zainteresuje robotników PZPB Nr 9.

Otóż na terenie spółdzielni w Turku leży bezużytecznie jeden z potrzebnych „dziesiątkę“ silników systemu „Bergmann“, stanowiący własność OUL-u. Robotnicy spółdzielni, dowiedziawszy się z „Expressu“ o zmartwieniach swych łódzkich kolegów, pragną im przekazać wspomniany silnik.

Czyn ten jest najlepszym dowodem robotniczej współpracy. Brawo, „Tkacz“! (kb)

„Na bosaka“ chodzić nie można!

Od kilku dni w Łodzi daje się odczuć brak obuwia letniego, zwłaszcza męskiego. Zarówno sklepy „Bata“ jak i PDT oraz spółdzielcze wyprzedają niemal całkowicie posiadane zapasy. Pozostały tylko duże numery, ale że łodzianie mają nogę raczej małą — wielu z nich jest w nielada kłopotcie.

Przyczyną tego braku obuwia nie jest jednak ograniczona produkcja naszych fabryk, bo te nadal pracują pełną parą, lecz po prostu niedociągnięcia organizacyjne. Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego nastawiła się na produkcję obuwia czarnego, które obecnie nie cieszy się powodzeniem. Obecnie „idą“ bowiem tylko lekkie pantofle brązowe, sandały, skorochody itp.

Czy nie należałoby więc przystosować produkcji do pory roku i potrzeb ludzi? Przecież zimą pantofle plecione napewno się nam nie przydadzą.

Obóz dla młodzieży szkół przysposobienia przemysłowego

Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego zwrócił się do Zarządu Głównego Towarzystwa Burs i Stypendiów z prośbą o zorganizowanie obozu dla młodzieży szkół przysposobienia przemysłowego.

Obóz dla młodzieży szkolnej będzie zorganizowany przez TBS w sierpniu r.b. w Elku. (k)

Słowicze trele!...

Pani Helena powiada do swego narzeczonego:

— Najdroższy!... Co się tyczy moich życzeń, to mam tylko jedno...
— Mianowicie?...
— Abyś spełnił wszystkie moje życzenia!... * * *

Ktoś zakolatał do drzwi. Pani Babelkowa otwiera. Na progu stoi żebrak.

— Jak wam nie wstyd!... — oburza się gospodyni. — Taki młody i zdrowy i prosi o pieniądze!...

— Ja bym nie prosił, łaskawa pani, tylko jakem raz wziął bez prośnienia, to mnie wsadziła na dwa lata!... * * *

Kelner w restauracji zwraca się do pikolaka:
— Prędej!... Podaj jedno ciemne piwo!...
— Komu?...
— Temu gościowi z cielecym mózdzkiem!...

Łodzianie nie znają umiaru

Nie szastać wodą

Wodociąg miejski wykazuje codziennie deficyt ponad tysiąca metrów wody. — Jeżeli nie będziemy oszczędzali, poszczególne dzielnice mogą być wyłączone z sieci

Łódź zawsze miała kłopoty z wodą. Obecnie stały się one tak poważne, że tylko zastosowanie radykalnych i natychmiastowych środków może odwrócić zagrażające niebezpieczeństwo — odcięta poszczególnych dzielnic miasta od miejskiej sieci wodociągowej.

Miasto nasze zaopatrują w wodę studnie podwózkowe i publiczne oraz wodociąg miejski. O ile studnie mogą dostarczać wody bez żadnych ograniczeń — urządzenie wodociągu, obsługujące ponad 100-tysięczną rzeszę mieszkańców, nastawione są maksymalnie na produkcję 18 tysięcy metrów sześciennych wody na dobę.

Normalnie wodociąg rozprowadzał za pomocą swej sieci około 14—15 tysięcy metrów wody, toteż zawsze można było mieć w zapasie pewne rezerwy. Gromadzono je w wielkim zbiorniku na Budach Stokowskich, o pojemności 30 tysięcy metrów sześciennych.

Ostatnio, w związku z panującymi upałami, zużycie wody w Łodzi znac-

nie wzrosło. Od szeregu dni wodociąg łączy do rur ponad 19 tysięcy metrów wody, a więc o przeszło tysiąc metrów więcej na dobę, niż wynosi maksymalna wydajność. Skutkiem tego musiano nadwyrężyć zapasy w zbiorniku, który począł szybko opróżniać się.

Pewną poprawę przyniosły ostatnie dwa dni świąteczne. Wskutek spadku zużycia wody w tych dniach udało się uzupełnić zbiornik, ale cóż to znaczy, jeśli wczoraj znowu rozprowadzono 19.200 metrów wody?

Władze miejskie oddawna już czynią starania, aby zapewnić Łodzi więcej tego życiodajnego płynu. W tym celu wybudowano we wsi Dąbrowa i Stara Górki dwie głębokie studnie, które mają dostarczać dodatkowo kilka tysięcy metrów wody na dobę. Z chwilą uruchomienia tych studzien miasto pozbyłoby się kłopotu, ale studnie nie będą jeszcze tak prędko pracowały. Brak jest bowiem pomp głębinowych, na które miasto czeka już od szeregu miesięcy. Kiedy nadejdą — jeszcze nie wiadomo.

Do tego czasu musimy zastosować radykalne środki, aby zaspokoić potrzeby ludności i zażegnać zagrażający „kryzys wodny“.

Wyjście z sytuacji jest tylko jedno: musimy racjonalnie i oszczędnie gospodarować wodą z wodociągu miejskiego. Nie znaczy to, że trzeba wprowadzać jakieś poważne ograniczenia, ale nie wolno też bezmyślnie szastać wodą i dopuszczać się marnotrawstwa, jak to nie stety praktykuje się w wielu domach łódzkich, przyłączonych do miejskiej sieci wodociągowej. Niektórzy lokatorzy wylewają niepotrzebnie olbrzymie ilości wody, zostawiając niezakręcone kurki w godzinach nocnych a nawet i w ciągu dnia. Nie oszczędzają też wody dozorcycy domowi.

Dlatego przedsiębiorstwo zwraca się z apelem do ludności miasta, aby we własnym interesie oszczędnie gospodarowała tak cenną obecnie wodą, w przeciwnym bowiem razie nie pozostanie nic innego jak wyłączać kolejno poszczególne dzielnice z sieci wodociągowej.

Jednocześnie przedsiębiorstwo „Kanalizacja i Wodociągi“ proponuje, aby dozorczy domów, włączonych do sieci, polewali w okresie lata ulice kosewkami a nie przy pomocy węzów gumowych, gdyż polewając hydrantami zużywają nadmierne ilości wody, która bezużytecznie spływa do ścieków.

Jak więc widzimy sytuacja jest doprawdy ciężka. Niewątpliwie jednak ludność pójdzie na rękę władzom i we własnym interesie zastosuje się do oszczędności! (o)

Tak nie może być!

Nieczynny zakład rzeźniczy musi być uruchomiony dla dobra ludności

Mieszkańcy ul. Marsz. Stalina donieśli nam o ciekawym fakcie. Oto na ulicy tej w domu pod numerem 62 znajduje się duży warsztat rzeźniczy, który od szeregu miesięcy stoi bezużytecznie!

Jest to typowy objaw marnotrawstwa tym bardziej szkodliwego, że istniejące jeszcze trudności na odcinku miesięcznym wymagają, ażeby wszystkie warsztaty rzeźnicze stały w ruchu i mogły przetwarzać jak największe ilości mięsa na potrzeby konsumentów.

Toteż zainteresowaliśmy się bliżej tą sprawą, ustalając co następuje.

Zakład ten należy do firmy „Adamski i Pasikowski“. Jeden z wspólników — Pasikowski przebywa obecnie w więzieniu, osadzony za poważne wykroczenia jakich się dopuścił, ukrywając kilka nacięć połówek wieprzy przed konsumentami. Po aresztowaniu córka jego Adamska zwróciła się do Spółdzielni Zbytu Produktów Zwierzęcych, wydzierając jej sklep frontowy. Umowę podpisano i sklep ten wraz z kilkuna-

stu innymi, dzierżawionymi przez tę placówkę przejęła Powszechna Spółdzielnia Spożywców.

Aliści po upływie dwóch tygodni córka aresztowanego rzeźnika zażądała anulowania umowy, tłumacząc, iż... rozmyśliła się. PSS, która włożyła już poważne sumy w to przedsięwzięcie, prowadzi je jednak dalej, mając na uwadze dobro konsumentów. Z warsztatu jednak nie może korzystać, bo p. Adamska stanęła okoniem: nie dam i basta!

W rezultacie od pięciu miesięcy kompletnie urządzony warsztat stoi bezczynny, co rzecz prosta, odbija się na dystrybucji mięsa w tej dzielnicy. Mieszkańcy żądają za naszym pośrednictwem przejęcia tej placówki przez instytucję spółdzielczą, do której mają pełne zaufanie. My ze swej strony chcemy stwierdzić jedno: obojętne są szczegóły tej sprawy, ważne jest tylko to, że działający warsztat nie może stać bezużytecznie — wszystkie muszą pracować dla dobra ogółu! (s)

Spełniłeś już swój obowiązek? SZCZEPIENIA PRZECIWKO TYFUSOWI

kończą się w Łodzi w dniu 30 bm.

Wydział Zdrowia m. Łodzi przypomina, że rozpoczęta w dniu 20 kwietnia r.b. akcja szczepień ochronnych przeciwko durowi brzuszemu kończy się w dniu 30 bm.

Szczepieniu podlegają wszystkie osoby w wieku od 5 do 60 lat, zamieszkałe lub czasowo przebywające na terenie m. Łodzi. Zwolnienia od przymusowego szczepienia muszą być stwierdzone świadectwem lekarskim.

Szczepienia dokonywane są bezpłatnie, codziennie w dni powszednie w godzinach od 8 do 10 w dozorcach sanitarnych, mieszczących się w lokalach przy

ulicach: Lagiewnickiej 37, Armii Ludowej 28, Kilińskiego 94, Napiórkowskiego 86, Lokatorskiej 10, Wólczańskiej 251, Piórkowskiej 110, 6-go Sierpnia 5, Limanowskiego 117, Sedziwskiej 14, Wojska Polskiego 122, Rzgowskiej 146 i Rudzkiej 7.

Osoby podlegające szczepieniu, winne niedopełnienia tego obowiązku podlegają karze aresztu do 3-ich miesięcy i grzywny do zł. 150.000. — lub jednej z tych kar. Za niedopełnienie obowiązków szczepienia przez nieletnich — odpowiedzialność karną ponoszą ich przedstawiciele ustawowi (rodzice, opiekunowie).

